

**Anna Bochnakowa**, Kraków, UJ

## O słowniku francuskich zapożyczeń we współczesnej polszczyźnie

Słowa kluczowe: leksykografia, współczesna polszczyzna, zapożyczenia francuskie.

W ramach realizacji projektu badawczego nr N N 104 265233, którego finansowanie przyznane mi zostało w roku 2007, redagowany jest słownik wyrazów francuskiego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie. W kierowanym przeze mnie zespole polonistów i romanistów przedyskutowane zostały cele, zasady i metoda pracy. Podstawą makrostruktury stała się ustalona przeze mnie przed ponad 20 laty lista wyrazów, które w Słowniku języka polskiego pod red. M. Szymczaka (1978–1981) uznane zostały za pochodzące z francuskiego. Zgromadziłam ich około 1600, lecz niekiedy ich etymologia podawana we wspomnianym słowniku wydawała mi się wątpliwa. Dołączyłam do wykazu kilkanaście ewidentnych galicyzmów, które za takowe w słowniku nie zostały uznane. W latach 1997–2007 wykorzystywałam zebrany wykaz podczas zajęć ze studentami w Instytucie Filologii Romańskiej UJ. Aby poznać historię zapożyczonych wyrazów, studenci sięgali do dawnych polskich słowników, co nie jest częstą praktyką na filologii obcej, a także do bogatej leksykografii francuskiej, której znajomość winna być niezbędną częścią wiedzy wykształconego romanisty. Ustalone wówczas przeze mnie kryteria opisu zapożyczonych wyrazów stały się podstawą dyskusji o kształcie hasła przyjętym przez zespół redagujący słownik. Zweryfikowaliśmy i uzupełniliśmy listę ustaloną na podstawie słownika pod red. M. Szymczaka o wyrazy uznane za francuskie zapożyczenia w Słowniku wyrazów obcych PWN (SWO PWN) pod red. E. Sobol (Warszawa 1999), Leksykonie najnowszych wyrazów obcych używanych w prasie, radiu i telewizji A. Markowskiego (Warszawa 1997) oraz Uniwersalnym słowniku języka polskiego (USJP) pod red. S. Dubisza (2004; wersja elektroniczna). Ten ostatni przypisuje francuskie pochodzenie ponad 4500 wyrazom hasłowym<sup>1)</sup>, którymi są zarówno wyrazy zasymilowane, jak i zachowujące postać oryginalną, tzw. cytaty<sup>2)</sup>. Nasza nomenklatura przewiduje ponad 1400 przyswojonych polszczyźnie galicyzmów, tj. wyrazów zapożyczonych bezpośrednio z francuskiego, przejętych za pośrednictwem innego języka (np. niemieckiego), a także tych, które wywodzą się z innych języków (włoskiego, hiszpańskiego, portugalskiego, arabskiego, języków Nowego Świata), do polszczyzny trafiły za pośrednictwem języka francuskiego i często zachowały

<sup>1)</sup> Por. J. Porayski-Pomsta, *Zapożyczenia leksykalne z języka francuskiego we współczesnej polszczyźnie. Charakterystyka strukturalno-semantyczna*, *Poradnik Językowy*, 2007, nr 5, s. 54–65.

<sup>2)</sup> Za cytat z języka francuskiego uważamy jednostkę leksykalną zachowującą cechy morfologiczne właściwe językowi francuskiemu, występującą w kontekstach polskich poświadczonych w Narodowym Korpusie Języka Polskiego (NKJP) i notowaną przez polskie słowniki. Wspomniane leksemy nie wykazują formalnych śladów asymilacji do języka polskiego.

formalne cechy tego języka. Uwzględnimy ponadto około 80 francuskich cytatów notowanych w polskich słownikach wyrazów obcych, poświadczonych w ogólnodostępnym NKJP, a także — choć w mniejszym stopniu — tych, które opierając się na naszej kompetencji językowej, uznaliśmy za współcześnie używane. Umieszczone one zostaną w aneksie, w którym objaśnimy ich znaczenie, dosłowny sens poszczególnych elementów w wypadku złożzeń, a także przytoczymy za NKJP ich kontekst, pochodzący z tekstów powstałych po 1990 roku.

Świadomie rozdzielamy dwie grupy wyrazów, uważając, że te pierwsze, zasymilowane, są częścią współczesnego zasobu leksykalnego języka polskiego, te drugie zaś, zachowując formalne cechy języka francuskiego, odczuwane są jako obce i jako takie cytowane być mogą w polskich tekstach (pisanych i ustnych).

Innym, ważniejszym problemem jest kwestia ustalenia pochodzenia polskich wyrazów uważanych za tzw. internacjonalizmy, różnie zresztą pojmowane, najczęściej wywodzących się ostatecznie z łaciny lub greki bądź utworzonych w epoce nowożytnej czy nawet współcześnie z wykorzystaniem morfemów z języków klasycznych. Występują one w wielu językach europejskich i dziś niełatwo dociec, który z nich był bezpośrednim źródłem dla języka polskiego (np. *deratyzacja, granulować, polemika*). Trudne jest też niekiedy do rozstrzygnięcia, czy dany wyraz niemający wyraźnych cech języka francuskiego (np. śladów fonemów nieznanymi łacinie) jest zapożyczeniem z francuskiego czy też latynizmem. Jeśli nie znajdujemy istotnych argumentów pozajęzykowych przemawiających za francuskim pochodzeniem, wyrazu takiego nie uwzględniamy (np. *brutal, demoralizacja, emigrant*<sup>3</sup>).

O przyswojeniu obcych elementów świadczy stopień ich asymilacji pod względem fonetycznym, fleksyjnym i słowotwórczym do systemu języka polskiego, aż do zatarcia ich cech właściwych dla języka źródła. Zwykle użytkownik polszczyzny nie zadaje sobie pytania o pochodzenie wyrazów, którymi się codziennie posługuje, dla filologa zaś znajomość etymologii jest narzędziem w poznaniu historii języka i kultury.

Założeniem powstającego słownika jest zwięzłe przedstawienie historii poszczególnych galicyzmów w języku polskim oraz ich etymonów w języku francuskim i to będzie go różnić od publikowanych obecnie i w przeszłości słowników wyrazów obcych w polszczyźnie, które ograniczały swe mikrostruktury do podania znaczenia wyrazu i jego etymonu.

Schemat artykułu hasłowego zawiera następujące elementy: hasło, definicję jego współczesnego znaczenia podaną w całości lub w formie skróconej za którymś ze współczesnych słowników (np. USJP, SWO PWN czy Słownik współczesnego języka polskiego (SWJP) pod red. B. Dunaja, Warszawa 1996), zawsze ze wskazaniem źródła. Z powodów praktycznych unikaliśmy formułowania własnych definicji, które i tak w mniejszym lub większym stopniu pokrywałyby się z już istniejącymi objaśnieniami słownikowymi.

Następnie podajemy pierwsze dostępne poświadczenie słownikowe w języku polskim, wraz z cytatem definicji jego znaczenia, ewentualnie zamieszczonym obok przykładem, również odwołując się do konkretnych słowników: Słownika polszczyzny XVI wieku, dostępnej w Internecie zawartości przygotowywanego przez Instytut Języka Polskiego PAN Słownika ję-

---

<sup>3</sup>) Wyrazy te przez słowniki traktowane są różnie: jako galicyzmy lub latynizmy (por. SWO PWN oraz Słownik wyrazów obcych pod red. Z. Rysiewicza, Warszawa 1967, wyd. 12).

zyka polskiego XVII i pierwszej połowy XVIII wieku, słowników Trotza (francusko-niemiecko-polskiego z lat 1744–1747, konsultowanego wrywkowo, oraz polsko-niemiecko-francuskiego — konsultowanego regularnie), Nowego wielkiego dykcjonarza francuskiego, łacińskiego i polskiego Daneta i Koli z lat 1743–1745 (sprawdzanie wrywkowe), słownika Lindego (L), datując wtedy zapożyczenie na początek XIX wieku (chyba że Linde cytuje przykład z okresu wcześniejszego), Słownika wileńskiego (SWil; 1861), umownie przyjmując, że zawiera zapożyczenia znane w polszczyźnie I połowy XIX wieku, i Słownika warszawskiego (SW), który traktujemy jako obraz zasobu leksykalnego polszczyzny z II połowy wieku XIX, ze względu na fakt, że publikowany był od roku 1900. Sięgamy systematycznie do słownika Doroszewskiego (Dor); galicyzmy tam pojawiające się po raz pierwszy uważamy za zapożyczenia z I połowy XX wieku. Słownik pod redakcją Szymczaka był źródłem pierwotnej, zweryfikowanej następnie listy francuskich zapożyczeń. Oprócz pierwszego poświadczenia przytaczamy również późniejsze, jeśli wykazują zmiany w pisowni, wymowie lub znaczeniu.

Zdajemy sobie sprawę, że precyzyjniejsze datowanie pojawienia się zapożyczenia w danym języku (w naszym wypadku w języku polskim) możliwe byłoby jedynie po ekscerpcji znacznej ilości tekstów, świadectwo leksykograficzne nie stanowi bowiem dowodu rzeczywistego funkcjonowania wyrazu i jego frekwencji. Przyjmujemy je jednak jako początek jego historii w polszczyźnie.

Odwołując się głównie do słowników, także wspomnianych nam współczesnych, np. USJP i SWJP, w wypadkach wątpliwych, najczęściej terminów specjalistycznych, historycznych i wyrazów uznawanych przez zespół redakcyjny za rzadkie lub środowiskowe, sięgamy do zasobów NKJP. Po weryfikacji liczby poświadczeń i typu tekstów kolegalnie decydujemy o odrzuceniu bądź zachowaniu zapożyczenia w naszej makrostrukturze.

Polska część artykułu hasłowego zawierająca definicję, pierwsze poświadczenie, ewentualnie kolejne, jeśli słowniki notują innowacje znaczeniowe lub formalne, zakończona jest wskazaniem francuskiego etymonu, któremu poświęcamy dalszą część artykułu. Podajemy więc właściwą mu informację gramatyczną i współczesne znaczenie, opierając się najczęściej na popularnym słowniku *Le petit Robert* (wydanie z roku 1993), szerszych informacjach zawartych w *Trésor de la langue française* (TLF) w wersji dostępnej w Internecie, ewentualnie sięgając do słownika francusko-polskiego. Źródła tych nie zaznaczamy każdorazowo w artykułach, informacja o nich znajdzie się we wstępie do słownika, tak jak i ta, że dane dotyczące samej etymologii i historii francuskiego wyrazu pochodzą zasadniczo z *Dictionnaire historique de la langue française* Alaina Reya z 2006 roku, zawierającego opisy rozwoju semantycznego francuskich wyrazów wraz z ich datowaniem i etymologią, oraz z TLF. W niektórych wypadkach sięgamy także do słownika etymologicznego *Nouveau dictionnaire étymologique et historique* Alberta Dauzata (Paryż 1971). Przytaczamy za wskazanymi słownikami najistotniejsze fakty dotyczące rozwoju francuskich etymonów: pochodzenie, pierwsze datowanie, zmiany znaczenia, zwracając szczególną uwagę na związki semantyczne z wyrazem zapożyczonym przez język polski.

W końcowej części artykułu umieszczamy ewentualne uwagi dotyczące asymilacji zapożyczenia do systemu fonetycznego i fleksyjnego polszczyzny oraz drogi zapożyczenia, a także derywaty świadczące o całkowitym przyswojeniu wyrazu obcego pochodzenia.

Ogólnie mówiąc, chcielibyśmy, aby nasz słownik był zbiorem «opowieści o wyrazach», rzetelnie przekazanych na podstawie dostępnych nam źródeł leksykograficznych, a w części poświęconej cytatom z języka francuskiego — także korpusowych. Każde zapożyczenie pozostaje w związku z historią kontaktów i wpływów kulturowych dotyczących określonych społeczności, narodów w konkretnym okresie ich wzajemnych stosunków. Historia zapożyczonych wyrazów przynosi informacje o kulturze materialnej i życiu umysłowym narodu posługującego się zarówno językiem-źródłem, jak i językiem zapożyczającym, a także jest świadectwem funkcjonowania czynników pozwalających na wchłonięcie obcych elementów i wzbogacenie zasobów leksykalnych języka docelowego.

Zakładamy, że słownik galicyzmów we współczesnej polszczyźnie zainteresuje nie tylko polonistów. Znaczna część zapożyczeń z języka francuskiego należy do słownictwa ogólnego i stanowi 13–16% wyrazów obcego pochodzenia w polszczyźnie<sup>4</sup>). Istotne jest to, że chociaż francuski nie jest językiem narodu sąsiadującego z Polską i że okres nasilenia jego wpływów na polszczyznę miał miejsce przed ponad trzysty laty, współczesny język polski przechowuje liczne, doskonale zasymilowane galicyzmy, których pochodzenie dla wielu nie jest zauważalne.

A oto kilka artykułów hasłowych z wersji roboczej słownika:

**bombonierka** ‘ozdobne pudełko ze słodyczami’ (wg USJP); II poł. XIX w. [SW]; < fr. *bonbonnière* ‘ts.’.

Fr. *bonbonnière*, r. ż. < *bonbon* ‘cukierek’ (I poł. XVII w.), reduplikacja przymiotnika *bon* ‘dobry’, powstała w języku dziecięcym na określenie czegoś dobrego do jedzenia. Wyraz notowany od II poł. XVIII w.

Pisownia polska wynika z utraty nosowości francuskiego [ø] oraz upodobnienia do następującego dwuwargowego [b].

**kokarda** ‘węzeł z wstążki, chustki itp. jako ozdoba’ [Dor]; II poł. XIX w. [SWil: «wiązanka, ozdoba ze wstążek przy kapeluszu, sukni itd.»; SW: *kokarda*, gwar. *konkarda*, *kukarda*, «węzeł fantazyjny z wstążki, chustki itp. przy sukni, kapeluszu itd.»]; < fr. *cocarde* ‘ts.’.

Fr. *cocarde*, r. ż., substantywizacja formy żeńskiej dawnego przymiotnika *coquard* (r.m.) ‘próżny, zarozumiały’ (XIV w.), który jest derywatem od *coq* ‘kogut’ (ze względu na to, że kogutowi — przez antropomorfizację — przypisywano te cechy). Wyraz notowany w II poł. XV w. (*coquarde*, od XVI w. *cocarde*) w zn. ‘nakrycie głowy zdobione kogucimi piórami albo też wstążkami, przypominające koguci grzebień’ (*coiffée à la cocarde*, *bonnet à la cocarde*). W I poł. XVIII w. wyraz oznaczał kokardę będącą oznaką konkretnej formacji wojskowej, a w czasie Wielkiej Rewolucji Francuskiej kolor kokardy świadczył o przynależności do określonego stronnictwa politycznego (kokarda biała — rojaliści, trójkolorowa — rewolucjoniści).

Der. *kokardka*.

<sup>4</sup>) Zob. M. Witaszek-Samborska, Wyrazy obcego pochodzenia we współczesnej polszczyźnie (na podstawie słowników frekwencyjnych), Wydawnictwo Nakom, Poznań 1992; T. Piotrowski, Zapóżycczenia leksykalne w języku polskim jako ślady relacji kulturowych, [w:] Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej, red. S. Gajda, Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, Opole 2008, s. 375–99.

**maltretować** ‘znęcać się nad kimś fizycznie lub psychicznie’ (wg USJP); II poł. XIX w. [SW: «źle ś. z kimś obchodzić, poniewierać, pomiatać kim»]; < fr. *maltraiter* ‘ts.’.

Fr. *maltraiter*, czasownik od wyrażenia *mal traiter* ‘źle traktować’ < łac. *male* ‘ts.’ *tractare* (< *tractum*, supinum czasownika *trahere* ‘ciągnąć’). Wyraz notowany w I poł. XVI w. (*maltraicter*) ‘traktować twardo’, a w I poł. XVII w. ‘traktować brutalnie’.

**szofer 1.** ‘kierowca zawodowy’; **2.** ‘kierowca samochodu’ (wg USJP); II poł. XIX w. [SW: «palacz kierujący samochodem i regulujący paliwo (ilość nafty, benzyny) w motorze»]; Dor. podaje znaczenie «ten, kto prowadzi pojazd mechaniczny, kieruje nim; kierowca, szczególnie kierowca zawodowy» jako *wychodzące z użycia*]; < fr. *chauffeur* 1. ‘palacz (robotnik)’; 2. ‘kierowca’.

Fr. *chauffeur*, r.m., derywat od *chauffer* ‘ogrzewać’ (XII w.) < łac. lud. \**calefare* < łac. klas. *calefacere* ‘ogrzewać’. Wyraz notowany w II poł. XVII w. w znaczeniu ‘osoba zajmująca się ogniem; palacz w kuźni’. W I poł. XIX w. wyraz wszedł do słownictwa kolejowego i oznaczał ‘palacza w lokomotywie parowej’, a w II poł. XIX w. ‘kierowcę pojazdu’.

Der. *szoferka*, *szoferski*.

A oto przykład wyrazu używanego w polszczyźnie, który uważamy za cytat z języka francuskiego:

**dossier** [dosje] ‘zbiór dokumentów i akt dotyczących jakiejś osoby lub sprawy; teczka z aktami, dokumentami’ (USJP); *Dyrektor podziękował za tak liczne przybycie i gorące przyjęcie, po czym dorzucił jeszcze garść informacji o filmie, wplatając w owo dossier fragmenty wywiadu z Lelouchem* [A. Libera, *Madame*, 2003]; fr. **dossier** 1. ‘oparcie krzesła, zagłówek’; 2. ‘dokumenty jakiejś sprawy’.

Fr. *dossier*, r.m., derywat od *dos* ‘plecy’ < łac. lud. *dossum* ‘ts.’ < łac. klas. *dorsum* ‘ts.’. Wyraz notowany w poł. XIV w. w znaczeniu ‘zagłówek łóżka, oparcie’. Od II poł. XVI w. w znaczeniu ‘dokumenty, akta’, przez skojarzenie z grzbietem oprawy książki, zbioru dokumentów itp.

Słownik powinien być przygotowany do druku pod koniec roku 2011.

---